Trzeciak Kolonje żydowskie

X. Dr. Stanisław Trzeciak.

KOLONIE ŻYDOWSKIE
ZA CZASÓW
CHRYSTUSA PANA.

Odbitka z „Przeglądu Kościelnego".

POZNAŃ.
CZCIONKAMI DRUKARNI I KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.
1906.

Kolonie żydowskie
za czasów Chrystusa Pana.

X. Dr. Stanisław Trzeciak.

KOLONIE ŻYDOWSKIE

ZA CZASÓW

CHRYSTUSA PANA.

Odbitka z „Przeglądu Kościelnego"

POZNAN.
CZCIONKAMI DRUKARNI I KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.
1906.

Kolonie żydowskie
za czasów Chrystusa Pana.

Przez

X. dra Stanisława Trzeciaka.

(Rozwój kolonizacyi, ich ustrój wewnętrzny, stosunek do rządu rzymskiego. — Antysemityzm i jego przyczyny. — Stosunki religijne. — Łączność z krajem ojczystym. – Apostolskie posłannictwo kolonizacyi żydowskiej i stosunek jej do nauki Chrystusa Pana. — Prozelici. — Religijna i narodowa duma. — Misye żydowskie w Palestynie.)

Eduxitque (Dominus Abram) foras et ait illi: suspice caelum et numera stellas, si potes, et dixit ei: sic erit semen tuum. (Gen. XV. 5.)

Benedicam tibi et multiplicabo semen tuum sicut stellas caeli et velut arenam quae est in littore maris.
(Gen. XXII. 17.)

Takie przepowiednie miał naród żydowski w kolebce swego istnienia.

Dziwnie z temi przepowiedniami zgadzają się słowa pisarzy obcych i swoich, podających olbrzymią ilość Żydów rozproszonych po całym świecie już za czasów Chrystusa. Kraj szczupły i górzysty, jakim jest Palestyna, nie mógł wystarczyć na pomieszczenie wszystkich Abrahama synów. Okazała się potrzeba szukania nowych siedzib, dążenia w coraz to dalsze strony. Ustawiczne wojny w ojczystym kraju zmuszały w części do dobrowolnego wygnania, w znacznej zaś części kończyły się licznem uprowadzeniem Żydów do niewoli. Tak królowie ba-

bilońscy i assyryjscy przesiedlili całe masy Żydów w kraje położone nad Eufratem. Z niewoli tej dziesięć pokoleń nie powróciło wcale. Również pozostało tam wielu z pokolenia Judy i Benjamina. Następnie król perski Artaxerxes Ochus uprowadził wielu Żydów w czasie swej wyprawy przeciw Egiptowi (350 prz. Chr.) i osiedlił ich w Hirkanii nad morzem Kaspijskiem[1]).

Seleukus I Nikator umieścił wielu Żydów w Małej Azyi, w północnej Syryi, szczególnie zaś w Antyochii, dał im obywatelskie prawa i wolność religijną[2]). O koloniach tych wspominają Dzieje Apostolskie[3]). Środowiskiem ich była Mezopotamia a szczególniej miasta Nehardea i Nisibis, które po zburzeniu Jeruzalem były siedzibą talmudystów. W czasach rzymskich liczyły te kolonie miliony mieszkańców.

Jak kolonie wschodnie były najliczniejsze, tak egipskie kolonie były najważniejsze ze względu na ich ruch umysłowy i odgrywanie historycznej roli. Egipt był zawsze schronieniem dla Żydów. Już w VI wieku przed Chr. znajdowali się Żydzi w wojsku syryjskiem. Po zburzeniu Jeruzalem przez Nabukadnezara (586 prz. Chr.) uciekły całe masy Żydów do Egiptu, za nimi wybrał się również prorok Jeremiasz[4]). Właściwa jednak kolonizacya Żydów rozpoczyna się tutaj od Aleksandra W. i Ptolomeusza I Lagi[5]).

Za czasów rzymskich liczba ich wynosiła około miliona.

---

[1]) Eusebius, Chron. ed. Schoene II p. 112. Ochus partem aliquam de Romanis Judaeisque cepit et habitare fecit in Hyrcania juxta mare Cazbium. — Orosius III. 7. Tunc etiam Ochus, qui et Artaxerxes, post transactum in Aegypto maximum diuturnumque bellum plurimos Judaeorum in transmigrationem egit atque in Hyrcania ad Caspium mare habitare praecepit: quos ibi usque in hodiernum diem amplissimi generis sui incrementis consistere atque exim quandoque erupturos opinio est. — Cfr. Ewald, Geschichte des Volkes Israel IV. S. 264 f. Wellhausen, Israelitische und jüdische Geschichte, 2. Aufl. 1895. S. 181 f. — O. Holtzmann, Neutestamentliche Zeitgeschichte 1895. S. 177 f. — Schürer, Geschichte des jüdischen Volkes im Zeitalter Jesu Christi 1901. III B. S. 5 f.

[2]) Cfr. Antt. XII. 31, 2.

[3]) Act. II. 9. Πάρθοι καὶ Μῆδοι καὶ Ἐλαμεῖται καὶ οἱ κατοικοῦντες τὴν Μεσοποταμίαν.

[4]) II Reg. XXV. 25 seq. Jer. XLI, 17 — XLIV, 30.

[5]) Jas. contra Apionem 24. εἰς κατοίκησιν αὐτοῖς ἔδωκε τόπον Ἀλέξανδρος καὶ ἴσης παρὰ τοῖς Μακεδόσι τιμῆς ἐπέτυχον. Antt. XIX. 5, 2.

Rozproszeni byli po całym Egipcie i sięgali aż do Etyopii[1]). Możliwie jednak, że byli i w Etyopii, skoro na dworze królowej Kandaki spotykamy prozelitę[2]). Najliczniej jednak z całego Egiptu mieszkali w Aleksandryi. Tu początkowo mieli osobną dzielnicę. Za czasów zaś Filona mieli ich dwie i oprócz tego mieszkali w innych dzielnicach miasta, gdzie się znajdowały również synagogi[3]). W Leontopolis zaś obok dzisiejszego Kairo była świątynia zbudowana za Ptolomeusza Filometora (152 przed Chr.). Co prawda budowa tej świątyni była przeciwna prawu, ale stosunki świątyni Jerozolimskiej były wówczas bardzo opłakane, dlatego też uważano świątynię egipską jako schronienie się służby Bożej przed zniewagą i uciskiem. Powoływano się nadto na proroctwo Izajasza, że Pan Bóg błogosławić będzie Egiptowi, że w Egipcie składać mu będą ofiary[4]). Świątynię tę zbudował, a raczej przebudował z pogańskiej świątyni Oniasz, syn Oniasza III, złożonego z arcykapłaństwa, a później zamordowanego. Świątynia ta zatem miała legalnych kapłanów i służbę Bożą odprawianą według przepisów Zakonu. Istniała do 73 r. po Chr. Palestyńscy Żydzi, jakkolwiek nie bardzo byli z niej zadowoleni, jednak utrzymywali z nią kościelne stosunki. Nie mogli się również podobać palestyńskim Żydom ich współbracia egipscy. Świat grecki z całą swoją kulturą i sposobem myślenia odbijał się bardzo w umysłach Żydów egipskich. Filozofia grecka wywierała na nich szczególne wrażenie. Toteż ich pojęcia o Bogu i Zakonie coraz to więcej zaczęły przybierać formę greckiego sposobu myślenia. Przełożono księgi święte na język grecki i dołożono sił wszelkich, by Zakon objaśnić i uzasadnić na podstawie filozofii greckiej.

Z Egiptu posunęli się Żydzi na zachód i tu osiedlili się w Cyrene jeszcze za Ptolomeusza Lagi[5]). Za czasów rzymskich

---

1) Philo in Flaccum 6. οὐκ ἀποδέουσι μυριάδων ἑκατὸν οἱ τὴν Ἀλεξάνδρειαν καὶ τὴν χώραν Ἰουδαῖοι κατοικοῦνες ἀπὸ τοῦ πρὸς Λιβύην καταβαθμοῦ μέχρι τῶν ὁρίων Αἰθιοπίας.

2) Act. VIII. 27.

3) Philo in Flaccum 8. Πέντε μοῖραι τῆς πόλεώς εἰσιν, ἐπώνυμοι τῶν πρώτων στοιχείων τῆς ἐγγραμμάτου φωνῆς, τούτων δύο Ἰουδαϊ καὶ λέγοντας, διὰ τὸ πλείστους Ἰουδαίους ἐν ταύταις κατοικεῖν. — Οἰκοῦσι δὲ καὶ ἐν ταῖς ἄλλαις οὐκ ὀλίγοι σποράδες. Legatio ad Caium 20 — Jos. contra Apionem II. 4.

4) Is. XIX. 21—25. Antt. XIII. 3, 2.

5) Jos. c. Apion. II. 4. Κυρήνης ἐγκρατῶς ἄρχειν βουλόμενος καὶκ τῶν ἄλλων τῶν ἐν Λιβύῃ πόλεων εἰς αὐτάς μέρος Ἰουδαίων ἔπεμψε κατοικῆσον.

tworzyli tu oddzielną gminę[1]). Łączność ich z Jeruzalem potwierdzają Dzieje Apostolskie i Ewangelia św. Marka[2]). Stąd pochodził historyk Jazon, z którego dzieła jest druga księga Makkabejska wyciągiem[3]).

Również na wyspach morza Śródziemnego wielu było Żydów. Najliczniej jednak zamieszkiwali Cypr, Kretę, Eubeę[4]). Mieszkańcy Cypru należeli do pierwszych wyznawców Chrystusa. Stąd pochodził św. Barnabas lewita i Mnazon, uczeń apostolski[5]).

Dzieje Apostolskie wspominają o pewnych chrześcijanach, pochodzących z Cypru i Cyrene, którzy w Antyochii głosili naukę Chrystusa[6]). O Żydach na Krecie mówią również Dzieje Apostolskie[7]). Są wzmianki również o nich i na mniejszych wyspach morza Śródziemnego[8]). O licznych koloniach w Macedonii i Grecyi mówi Filo i św. Łukasz w Dziejach Apostolskich[9]). Św. Paweł w swych podróżach apostolskich spotyka synagogi we Filippi (Act. XVI. 13), w Tessalonice (XVII. 1), w Beroa (XVII. 10), w Atenach (XVII. 17), w Koryncie (XVIII. 4). Cycero wspomina o Żydach w Italii już około 62 r. prz. Chr.[10]). W 63 r. zabrał z sobą Pompejusz wielu Żydów

---

1) Antt. XIV. 7, 2.

2) Act. VI. 9; Marc. XV. 21.

3) II. Makk. 2, 23. τά ὑπὸ Ἰασῶνος τοῦ Κυρηναίου δεδηλωμένα διά πέντε βιβλίων, πειρασόμεθα δι᾽ ἑνὸς συντάγματος ἐπιτεμεῖν.

4) Cfr. Philo. Legatio ad Cajum 36. I Makk. XV. 23. Act. XI. 20. XIII. 4. Antt. XIII. 10. 4.

5) Act. IV. 36. Ἰωσὴφ ὁ ἐπικληθεὶς Βαρνάβας ἀπὸ τῶν ἀποστόλων.... Λευΐτης Κύπριος τῷ γένει.

Act. XXI. 16. συνῆλθον δὲ καὶ τῶν μαθητῶν ἀπὸ Καισαρείας σὺν ἡμῖν, ἄγοντες παρ᾽ ᾧ ξενισθῶμεν Μνάσωνί τινι Κυπρίῳ, ἀρχαίῳ μαθητῇ.

6) Act. XI. 20.

7) Act. II. 11., nadto I Makk. XV. 23. Fl. Antt. XVII. 12, 1. Bell. Jud. II, 7, 1. Vita 76.

8) I. Makk. XV. 23. wymienia: Delos, Samos, Kos, Rodus. Fl. Antt. XVII. 12, 1. Bell. Iud. II. 7, 1 podaje Melos, Antt. XIV. 10, 8. Paros Antt. XIV. 10, 8, 14. Delos Antt. XIV. 7, 2; 10, 15 Kos.

9) Philo, Leg. ad Cajum 36 wymienia Tesalię, Beocyę, Macedonię, Etolię, Attykę, Argos, Korynt. W Sparcie byli już Żydzi za czasów Makkabejskich. I. Makk. XV. 23.

10) Cicero pro Flacco 28. Quum aurum Judaeorum nomine quotannis ex Italia et ex omnibus provinciis Hierosolyma exportari soleret, Flaccus sanxit edicto, ne ex Asia exportari liceret. Flakkus był namiestnikiem w Azyi od 62—61 r. prz. Chr.

dla uświetnienia tryumfu na rok 61. Żydów tych sprzedał następnie do niewoli, ale wkrótce obdarzono ich wolnością. Uwolnieni osiedlili się w osobnej dzielnicy Rzymu poza Tybrem[1]). Toteż już w r. 59 prz. Chr. napotykamy wielu Żydów w Rzymie, którzy przysłuchiwali się mowie Cycerona, broniącego namiestnika Flakkusa w sprawie skonfiskowanych pieniędzy żydowskich, przeznaczonych na ofiarę do jerozolimskiej świątyni[2]). Za Cezara rozpoczęły się pomyślne dla nich tutaj czasy, to też przy jego zwłokach płakały tłumy Żydów całemi nocami[3]).

Za Augusta uzyskali potwierdzenie praw dawnych i otrzymali w dodatku nowe. To też w tym czasie wzrośli liczebnie i przyszli do wielkiego znaczenia. Już poza granicami rodzinnego kraju po śmierci Heroda 8,000 Żydów rzymskich przyłączyło się do poselstwa palestyńskiego w sprawie następstwa tronu[4]). Bezsprzecznie rządy i cała polityka Heroda były smutnymi dla Żydów w Palestynie, lecz wyznać się musi, że jego rządy przyczyniły się głównie do wzrostu i rozkwitu kolonizacyi żydowskiej. Jego przyjazne stosunki z władcami wszystkimi, jego podróże do Rzymu, jego wspaniałe dary i budowy w miastach helleńskich podnosiły bardzo znaczenie Żydów za granicą, zjednywały im względy, sprzyjały rozwojowi kolonizacyi żydowskiego narodu. Po świetnych czasach Cezara i Augusta zmieniło się na jakiś czas położenie Żydów za Tyberyusza. Potężny wówczas dowódca pretoryanów Sejan był wielkim ich wrogiem. W r. 19. po Chr. wygnano nawet Żydów z Rzymu, a 4,000 z nich zabrano do wojska. Powód do tego rozporządzenia dały oszustwa kilku Żydów, którzy wyłudzili wielkie sumy pieniężne od znakomitej Rzymianki Fulwii pod pozorem, że je prześlą, jako dar do świątyni jerozolimskiej[5]).

---

[1]) Philo, Leg. ad Cajum 23.

[2]) Cicero pro Flacco 28.

[3]) Suetonius, Caesar 84. In summo publico luctu exterarum gentium multitudo circulatim suo quaeque more lamentata est, praecipueque Judaei, qui etiam noctibus continuis bustum frequentarunt.

[4]) Antt. XVII. 11, 1; Bell. Jud. II. 6, 1.

[5]) Antt. XVIII. 3, 5. — Τιβέριος... κελεύει πᾶν τὸ Ἰουδαϊκὸν τῆς Ῥώμης ἀπελθεῖν. Οἱ δὲ ὕπατοι τετρακισχιλίους ἀνθρώπους ἐξ αὐτῶν στρατολογήσαντες ἔπεμψαν εἰς Σαρδὼ τὴν νῆσον. — Tacitus, Annal. II. 85 Actum et de sacris Aegyptiis Judaicisque pellendis factumque patrum consultum, ut quattuor millia libertini generis ea superstitione infecta, quis idonea aetas, in insulam Sardiniam

Po śmierci Sejana (31 po Chr.) cofnął Tyberyusz swe rozporządzenia i dał Żydom wolność religijną.[1]) Lecz już Kaligula na jakiś czas okazał się srogim ich prześladowcą tak w Palestynie jak i za granicą. Klaudyusz wprawdzie po wstąpieniu na tron przywrócił im dawne prawa[2]), lecz w kilka lat później wydalił ich z Rzymu[3]). Wygnanie to naturalnie dosięgło i młodą gminę chrześcijańską, nieodróżniającą się jeszcze zupełnie od współbraci Żydów. Dowodem tego wygnania były niepokoje powstałe wskutek ogłaszań nauki Chrystusa[4]). Rozporządzenie to jednak długo nie trwało. Wogóle jak mówi Dio Cassius, Żydzi w Rzymie często uciskani, podnieśli się jednak tak silnie że przeprowadzili nawet wolne wykonywanie swoich zwyczajów[5]).

Za Nerona mieli wielkie poparcie na dworze cesarskim przez cesarzową Popeę, która prawdopodobnie była prozelitką. Ich rozwój w Rzymie przetrwał do późnych czasów cesarstwa. Ze swej dzielnicy poza Tybrem rozszerzyli się po całem mieście. Prócz Rzymu spotykamy Żydów trudniących się handlem w Puteoli już w 4 r. prz. Chr. Miasta Syryi i Małej Azyi liczyły ich na tysiące[6]). Jeśli zatem wyrażenie Sybilli (około 140 r. prz. Chr.), że »Żydzi zapełniają każdy kraj i każde morze«

---

veherentur coercendis illic latrociniis et, si ob gravitatem caeli interissent, vile damnum, ceteri cederent Italia, nisi certam ante diem profanos ritus exuissent. — Suetonius, Tiberius 36. Externas caeremonias, Aegyptias Judaicosque ritus compescuit, coactis, qui superstitione ea tenebantur religiosas vestes cum instrumento omni comburere — Judaeorum iuventutem per speciem sacramenti in provincias gravioris caeli distribuit, reliquos gentis eiusdem vel similia sectantes urbe summovit, sub poena perpetuae servitutis nisi obtemperassent.

[1]) Philo Leg. ad Cajum 24.

[2]) Fl. Antt. XIX. 5, 2—3.

[3]) Suetonius, Claudius 25, Judaeos impulsore Chresto assidue tumultuantes Roma expulit. — Act. XVII. 2. (Paulus) venit Corinthum et inveniens quemdam Judaeum, nomine Aquilam, Ponticum genere, qui nuper venerat ab Italia et Priscillam uxorem eius (eo quod praecepisset Claudius discedere omnes Judaeos a Roma) accessit ad eos.

[4]) Co do czasu owego wygnania cfr. Schürer l. c. III. S. 32 f. Schürer przyjmuje za Orosiusem rok 49 po Chr., chociaż przyznaje, że na podstawie Dziejów Apost. XVIII. 2 prawdopodobnym jest rok 50—52 po Chr.

[5]) Dio Cass. XXXVII—17.

[6]) Bell. Jud. VII. 3, 3. Τὸ γὰρ Ἰουδαίων γένος πολὺ μὲν κατὰ πᾶσαν τὴν οἰκουμένην παρέσπαρται τοῖς ἐπιχωρίοις, πλεῖστον δὲ τῇ Συρίᾳ κατὰ τὴν γειτνίασιν ἀναμεμιγμένον, ἐξαιρέτως δ' ἐπὶ τῆς Ἀντιοχείας ἦν πολὺ διὰ τὸ τῆς πόλεως μέγεθος.

Philo Legat. ad Cajum 33. Ἰουδαῖοι καθ' ἑκάστην πόλιν εἰσὶ παμπληθεῖς Ἀσίας τε καὶ Συρίας.

wygląda na chełpliwość to w czasach Chrystusa Pana nie będzie to wcale przesadą [1]). Wielkiego ich narodu nie może objąć kraj jeden [2]). Żadne miasto na zamieszkałej ziemi nie jest od nich wolne [3]), bo naród żydowski jak wiadomo jest rozproszonym po całej ziemi w pośród mieszkańców przeróżnych krajów [4]). Potwierdza to również Strabo, że naród żydowski przybył już do każdego miasta. Nie łatwo też znaleść jakie miejsce na świecie, któreby tego plemienia nie przyjęło i zarazem przez niego nie było opanowanem [5]). Nadto Filo wymienia kolonie żydowskie w najrozmaitszych krajach. Jeruzalem jest, według niego, stolicą nietylko Judei, lecz i bardzo wielu krajów z powodu kolonii, które wysłało przy nadarzającej się sposobności do sąsiednich krajów: Egiptu, Fenicyi, Syryi, Celesyryi, nadto do odleglejszej Pamfilii, Cylicyi, do bardzo wielu części Azyi aż do Bitynii i do najodleglejszego zakątka Pontu, podobnie również do Europy, Tessalii, Beocyi, Macedonii, Atolii, Atyki, Argos, Koryntu, do bardzo wielu i najpiękniejszych części Peloponezu. Nie tylko jednak ląd stały jest zapełniony osadami żydowskiemi, lecz również i najznaczniejsze wyspy — Eubea, Cypr, Kreta. Pomijam już kraje położone poza Eufratem, te wszystkie, (z wyjątkiem małej części), Babilon i te satrapie, które obejmują naokoło położony urodzajny kraj i mają żydowskich mieszkańców [6]). Podobnie również Dzieje Apostolskie wymieniają wśród pielgrzymów, zgromadzonych na święta w Jeruzalem, Partów i Medów i Elamitów i tych, którzy zamieszkują Mezopotamię, Judeę i Kapadocyę, Pont i Azyę, Frygię i Pamfilię, Egipt i części Libii, która jest obok Cyrene i przychodźców rzymskich, Żydów i prozelitów, Kretyjczyków i Arabów [7]).

Widzimy więc, że proroctwo dane Abrahamowi co do jego potomstwa dosłownie się spełniło. A zatem są proroctwa, choć temu zaprzeczają usilnie racyonaliści. Rozproszeni po

---

1) Sibyll. III. 271 *Πᾶσα δὲ γαῖα σέθεν πλήρης καὶ πᾶσα θάλασσα.*

2) Philo in Flaccum. 7.

3) Bell. Jud. II. 16. 4.

4) Bell. Jud. VII. 3. 3.

5) Wzmianka ta podana w czasach Sulli (85 prz. Ch.) jednak odnosi się do czasów Strabona (około 60 r. prz. Chr. do 20 r. po Chr.) u Fl. Antt. XIV. 7, 2. *εἰς πᾶσαν πόλιν ἤδη παρεληλύθει, καὶ τόπον οὐκ ἔστι ῥᾳδίως εὑρεῖν τῆς οἰκουμένης ὃς οὐ παραδέδεκται τοῦτο τὸ φῦλον, μηδ' ἐπικρατεῖται ὑπ' αὐτοῦ.*

6) Philo Leg. ad Cajum 36. miał to być list Agryppy do Kaliguli.

7) Act. II. 9—11.

całym świecie Żydzi zachowali swoję religię i swoję narodowość. Jakkolwiek żyli wśród różnych narodów i stykali się z nimi, jednak wszędzie tworzyli oddzielną dla siebie całość. Byli niejako państwem w państwie, organizując się w odrębne gminy. Forma ustroju gminnego była wprawdzie zależną od czasu i stosunków miejscowych, służyła jednak zawsze do utrzymania Zakonu i zwyczajów ojczystych. Jakkolwiek w Egipcie n. p. mieli prawa obywatelskie, to mimo to jednak tworzyli w Aleksandryi odrębną gminę, która była nawet korporacyą polityczną. Na czele jej stał ἐθνάρχης, ten rządził ludem, sprawował sądownictwo, czuwał nad wykonaniem obowiązków i spełnianiem rozporządzeń tak, jak gdyby był samodzielnym rządcą[1]). Od czasów Augusta w miejsce etnarchy nastąpiła rada starszych γερουσία z osobnym wydziałem, archontów ἄρχοντες[2]).

Podobne urządzenia gminy żydowskiej były w Cyrene. W Rzymie tworzyli Żydzi prywatne stowarzyszenia religijne (συναγωγαί) z radą starszych na czele (γερουσία). Przełożony rady nazywał się γερουσιάρχης, członkowie wydziału ἄρχοντες[3]). Wogóle forma gminnego ustroju była zależną od czasu i stosunków miejscowych, a pochodziła z grecko rzymskiego świata. Żydzi zastosowali się pod tym względem zupełnie do napotkanych miejscowych urządzeń. Już przed nimi Fenicyanie i Egipcyanie tworzyli podobne gminy na Zachodzie. Państwo rzymskie pozwalało organizować się w stowarzyszenia tak handlowe, rzemieślnicze jak i religijne. W Rzymie istniały różne towarzystwa rzemieślnicze w celu wzajemnego wspierania się, w celu

---

[1]) Strabo u Fl. Antt. XIV. 7, 2. Ἐν γοῦν Αἰγύπτῳ κατοικία τῶν Ἰουδαίων ἐστὶν ἀποδεδειγμένη χωρὶς καὶ τῆς Ἀλεξανδρέων πόλεως ἀφώρισται μέγα μέγρος τῷ ἔθνει τούτῳ. Καθίσταται δὲ καὶ ἐθνάρχης αὐτῶν, ὃς διοικεῖ τε τὸ ἔθνος καὶ διαιτᾷ κρίσεις καὶ συμβολαίων ἐπιμελεῖται καὶ προσταγμάτων, ὡς ἂν πολιτείας ἄρχων αὐτοτελοῦς.

[2]) Philo in Flaccum 10. τῆς ἡμετέρας γερουσίας, ἣν ὁ σωτὴρ καὶ εὐεργέτης Σεβαστὸς ἐπιμελησομένην τῶν Ἰουδαϊκῶν εἵλετο μετὰ τὴν τοῦ γενάρχου τελευτὴν διὰ τῶν πρὸς Μάγνον Μάξιμον ἐντολῶν, μέλλοντα πάλιν ἐπ' Αἰγύπτου καὶ τῆς χώρας ἐπιτροπεύειν. Tamże τῶν ἀπὸ τῆς γερουσίας τρεῖς ἄνδρες... Tamże μεταπεμψαμένῳ πρότερον τοὺς ἡμετέρους ἄρχοντας. Co do pozornej różnicy z Flawiuszem w tej kwestyi Antt. XIX. 5, 2 ἅμα καὶ καθ' ὃν καιρὸν Ἀκύλας ἦν ἐν Ἀλεξανδρείᾳ τελευτήσαντος τοῦ τῶν Ἰουδαίων ἐθνάρχου τὸν Σεβαστὸν μὴ κεκωλυκέναι ἐθνάρχας γίγνεσθαι. Cfr. Schürer l. c. III B. S. 41. Mommsen, Römische Geschichte V. S. 517. — Flawiusz nazywa archontów πρωτεύοντες τῆς γερουσίας Bell. Jud. VII. 10, 1.

[3]) Cfr. Wesseling, De Judaeorum archontibus 1738.

urządzenia odpowiedniego pogrzebu swym członkom (collegia tenuiorum, collegia funeraticia). Od czasów Cezara zabronione były tylko stowarzyszenia polityczne [1]). Pierwsi chrześcijanie mogli istnieć tylko wobec prawa rzymskiego jako jedno z wymienionych towarzystw. Tymczasem Żydzi tworzyli nie tylko własne gminy, potwierdzone prawnie, ale cieszyli się nawet przywilejami. To też w czasie prześladowań zdarzały się wypadki, że chrześcijanie przyjmowali religię żydowską [2]). Religia ta była dozwoloną prawnie, »religio licita« jak ją nazywa Tertullian [3]). Żydzi mieli nadto wolność zgromadzania się w celach religijnych, własny zarząd majątku gminnego [4]), i własne sądownictwo w sprawach cywilnych i w sprawach dotyczących przepisów Zakonu [5]). Stąd też Apostół Paweł otrzymał pełnomocnictwo od synedryum w Jeruzalem dla uwięzienia wyznawców Chrystusa w Damaszku. Poprzednio jeszcze więził ich i biczował w innych miejscowościach [6]). Na mocy tego samego prawa później pięć razy biczowali jego samego Żydzi, kiedy uwierzył w boskie posłannictwo Chrystusa [7]). Kiedy zaś w Koryncie oskarżyli go Żydzi przed prokonsulem Gallionem, usunął się tenże od wydania wyroku w sprawie podpadającej pod

---

[1]) Cfr. Schürer l. c. III B. S. 61 f. Mommsen, De collegiis et sodaliciis 1843. Tenże, Zeitschrift für Rechtswissenschaft Bd. XV. 1850. S. 353 ff. Boissier, La religion romaine d' Auguste aux Antonins 1878. II. 238—304. De Rossi, Roma sotterranea t. III. 1877 p. 37 seq. p. 507 seq. Marquardt, Römische Staatsverwaltung III. 1878, S. 131 f. Dalszą literaturę cfr. Schürer l. c. III. S. 63. Hatch, Die Gesellschaftsverfassung der christlichen Kirchen im Alterthum 1883. S. 20.

[2]) Eusebius, Hist. eccl. VI. 12, 1.

[3]) Cfr. Apologet. 21.

[4]) Antt. XIV. 10, 8. Cajus Julius pretor i rzymski konsul do zwierzchności w Paros Καὶ γὰρ Γάιος Καῖσαρ ὁ ἡμέτερος στρατηγὸς καὶ ὕπατος ἐν τῷ διατάγματι κωλύων θιάσους συνάγεσθαι κατὰ πόλιν, μόνους τούτους οὐκ ἐκώλυσεν οὔτε χρήματα συνεισφέρειν οὔτε σύνδειπνα ποιεῖν. Ὁμοίως δὲ κἀγὼ τοὺς ἄλλους θιάσους κωλύων τούτοις μόνοις ἐπιτρέπω κατὰ τὰ πάτρια ἔθη καὶ νόμιμα συνάγεσθαι τε καὶ ἑστιᾶσθαι.

[5]) Cfr. I Cor. 6, 1. Fl. Antt. XIV 10, 17. Ἰουδαῖοι πολῖται ἡμέτεροι προσελθόντες μοι (edykt Luciusza Antoniusza namiestnika Azyi 50/49 prz. Chr.) ἐπέδειξαν αὑτοὺς σύνοδον ἔχειν ἰδίαν κατὰ τοὺς πατρίους νόμους ἀπ᾽ ἀρχῆς καὶ τόπον ἴδιον, ἐν ᾧ τά τε πράγματα καὶ τὰς πρὸς ἀλλήλους ἀντιλογίας κρίνουσιν, τοῦτό τε αἰτησαμένοις ἵν᾽ ἐξῇ ποιεῖν αὐτοῖς, τηρῆσαι καὶ ἐπιτρέψαι ἔκρινα

[6]) Cfr. Act. IX. 2; XXII. 19; XXVI. 11.

[7]) II Cor. 11. 24.

własne sądownictwo Żydów[1]). Co więcej jeszcze, religia żydowska w państwie rzymskiem cieszyła się znacznymi przywilejami. Wyjątkowo tylko i na krótki czas zdarzały się prześladowania Żydów ze strony państwa. Rząd występował z zasady prawie zawsze w ich obronie. Znaną jest rzeczą, że Żydom nie wolno służyć w obcem wojsku, nie wolno jeść wszystkich potraw tylko prawem przepisane, nie wolno im nosić broni w sabbath lub iść w dalszą drogę ponad 2.000 łokci[2]). Rząd zatem rzymski zrobił nawet to ustępstwo dla nich, że uwolnił ich od służby wojskowej. Cezar rozciągnął ten przywilej i dla Palestyny[3]). August uwolnił ich od stawienia się w sądzie w dni sabbatu, rozporządził również, by w razie rozdawania w sabbat pieniędzy i zboża, Żydzi mogli swe części otrzymać w dniu następnym. Podobnie zamiast zabronionej im religijnie oliwy otrzymali odpowiednie datki pieniężne, jeśli ludowi rozdawano oliwę[4]), wolnymi byli również od kultu oddawanego cezarom. Jedynie Kaligula żądał od nich czci boskiej, ale jego rządy zbyt krótki czas trwały. Po zburzeniu Jeruzalem musieli wprawdzie płacić podatek na świątynię Jowisza kapitolińskiego, zamiast dotychczasowego podatku dwu drachm, składanego na świątynię jerozolimską[5]), ale nie utracili wcale dotychczasowej wolności religijnej. Wespazyan brał ich nawet w obronę przed wzburzonym ludem i władzami miejskiemi szczególnie w Aleksandryi i Antyochii[6]). W szerokich

---

1) Act. XVIII. 12—16. Εἰ μὲν ἦν ἀδίκημά τι ἢ ῥᾳδιούργημα πονηρόν, ὦ Ἰουδαῖοι κατά λόγον ἄν ἀνεσχόμην ὑμῶν. Εἰ δὲ ζητήματά ἐστιν περί λόγου καὶ ὀνομάτων καὶ νόμου τοῦ καθ' ὑμᾶς, ὄψεσθε αὐτοί κριτὴς. ἐγώ τούτων οὐ βρύλομαι εἶναι.

2) Cfr. Act. I. 12. σαββάτου ὁδός. Mischna Schabbath VI. 2, 6. Fl. Antt. XIII 8, 4; XIV. 10, 12.

3) Antt. XIV. 10, 12. Edykt Dolabelli ἐγώ τε οὖν αὐτοῖς, καθὼς καὶ οἱ πρὸ ἐμοῦ ἡγεμόνες, δίδωμι τὴν ἀστρατείαν καὶ συγχωρῶ χρῆσθαι τοῖς πατρίοις ἐθισμοῖς ἱηρῶν ἕνεκα καὶ ἁγίοις σογαγομένοις, καθὼς αὐτοῖς νόμιμον, καὶ τῶν πρὸς τάς θυσίας ἀφαιρεμάτων. XIV. 10, 13 Ἰουδαίους τοὺς ἐν τῇ Ἀσία Λεύκιος Λευτιος... ἀτέλυενν τῆς σερατείας. XIV. 10, 14. 16. 18. 19. XIV. 10. 6.

4) Antt. XVI. 6, 2. 4. Philo Leg. ad Cajum 23. Antt. XII. 3, 1. Cfr. Toller, De spectaculis, cenis, distributionibus in municipiis romanis occidentis imperatorum aetate exhibitis. 1889.

5) Bell. Jud. VII. 6, 6. Dio Cassius LXVI, 7.

6) Antt. XII. 3, 1. Bell. Jud. VII. 5, 2.

masach ludu grecko-rzymskiego świata już przy końcu drugiego wieku przed Chr. okazywała się nienawiść, a raczej pogarda dla owego narodu. To też stosunek jego do całych mas obcych narodów był zupełnie inny niż stosunek do państwa rzymskiego. Nie tylko lud, ale i władze miejskie występowały wrogo przeciw Żydom przy każdej sposobności. Pochodziło to stąd, że Żydzi w wielu miastach posiadali prawo obywatelstwa, mieli czynne i bierne prawo wyboru do zarządu miejskiego. Mimo to tworzyli zawsze i w tych miastach odrębną swoję gminę religijną i występowali przeciw wielobóstwu. Ta odrębność ścisła i ta pogarda dla bogów miasta, którego byli obywatelami lub przedstawicielami, wywoływała rozgoryczenie i nienawiść do nich, bo starożytność łączyła najściślej religię z polityką. Kto więc nie szanował lub występował przeciw religii jakiego narodu, ten był już tem samem jego oczywistym wrogiem [1]). Stąd też częste bójki i rzezie Żydów w Aleksandryi, Antyochii i Cezarei, bo w tych miastach mieli Żydzi zupełne prawo obywatelstwa. Prócz owych miast posiadali to prawo w Cyrene, w miastach założonych przez Ptolomeuszów i Seleucydów, przeważnie więc w Syryi, Małej Azyi, a szczególniej na wybrzeżu jońskiem. Wielu z nich szczególniej w Jeruzalem i w miastach Małej Azyi posiadało obywatelstwo rzymskie [2]). Możliwem było posiadać obywatelstwo kilku miast [3]). Tak św. Paweł posiadał obywatelstwo miasta Tarsus i Rzymu [4]). Z reguły jednak Żydzi osiadli na obczyźnie nie mieli obywatelstwa w obcych gminach, tworzyli tylko sami dla siebie gminy uznane przez państwo i obdarzone pewnemi prawami. Byt ich był o wiele lepszym od bytu ich współbraci pozostałych w rodzinnym kraju. Wśród obcych umieli wszędzie zjednywać sobie względy, łaski możnych, umieli dostosować się do wszelkich okoliczności i wyzyskać je zupełnie dla siebie. Swoim sprytem i oględnością w handlu zdołali gromadzić bogactwa. Swoją ścisłą łącznością i bezwzględnem oddzielaniem

---

1) Cfr. J. Flavius contra Apionem II. 6. 7.

2) Cfr. Antt. VIV. 10, 13. 14, 16. 17. 18. 19.

3) Cfr. S. Szanto, Das griechische Bürgerrecht 1892. S. 65 f. Mommsen, Römisches Staatsrecht III. S. 699. Prawo to istniało dopiero od Augusta, poprzednio można było należeć tylko do jednej gminy. Cfr. Mommsen l. c. III. 1. 47. Cfr. Schürer l. c. III. S. 84 ff.

4) Act. XXI. 39. XVI. 37 seq. XXII. 25—29. XXIII. 27.

się od innych narodów umieli wspierać się wzajemnie i wzrastać jako całość w potęgę społeczną. Ale te właśnie strony ich ducha wyrabiały im coraz więcej nieprzyjazne usposobienie, ściągały na nich nienawiść i wzgardę obcych. Nadto w ich religii monoteistycznej i zwalczaniu wielobóstwą widziano tylko ateizm, szydzono z ich narodowych i religijnych zwyczajów i wierzeń. Cetera instituta (Iudaeorum), sinistra foeda, pravitate valuere... separati epulis, discreti cubilibus... nam et necare quemquam ex agnatis nefas, animosque proelio aut supliciis peremptorum aeternos putant: hinc generandi amor et moriendi contemptus (Tacitus, Hist. V. 5). Usposobienie to podzielał nie tylko lud, ale także i klasy wykształcone. Dla tych ostatnich byli Żydzi »taeterrima gens«, »despectissima pars servientium«[1]), ich religia zaś uchodziła jako »barbara superstitio«[2]) lub inania arcana. (Tacit. Hist. V. 9.) o Jeruzalem mówi Cicero: Pompeius captis Hierosolimis victor ex illo fano nihil attigit... in tam suspiciosa ac maledica civitate locum sermoni obtrectatorum non reliquit.

Egipscy literaci zmyślali na nich niestworzone obelgi, rozszerzali przeciw nim ohydne potwarze. Już Manetho (260 prz. Chr.) w swojej historyi Egiptu przedstawia Żydów jako trędowatych, których wypędził z Egiptu na puszczę król Amenophis (lub Bocchoris). Wśród owych trędowatych znajdował się również kapłan egipski Mojżesz (Osarsiph) i ten nadał im religię. Treścią jej zaś są prawa: Nie wolno czcić bogów, nie oszczędzać żadnego z najbardziej świętych zwierząt w Egipcie, lecz je wszystkie zabijać i zjadać. Nie wdawać się z nikiem jak tylko ze swoimi[3]). Około 120 r. prz. Chr. powtórzył to opowiadanie retor Apoloniusz, syn Molona, i zarzucał Żydom, że raz są tchórzami, drugi raz bezczelnymi, mało zaś uzdolnionymi do wynalazków praktycznych[4]). Dalej w tym kierunku poszli Cheremon, Lisimach (Democritus) i Apion. Ten ostatni, gramatyk aleksandryjski, żyjący w pierwszej połowie pierwszego wieku po Chr., szczególniej wrogo występował przeciw Żydom[5]).

---

1) Tacitus, Hist. V. 8.
2) Cicero pro Flacco 28.
3) U Flawiusza contra Apionem I. 26. 27.
4) U Fl. contra Apion. II. 14. 36. 37.
5) U Fl. contra Apion. II. 2, 3.

W trzeciej księdze swojej historyi egipskiej powtarza Apion poprzednie zmyślenia co do Mojżesza i wyjścia żydów z Egiptu i do nich dodaje nowe.

Sabbath według niego pochodzi od egipskiego słowa »sabbatosis« lub »sabbo« a oznacza boleść z »pryszczy«. Żydzi po wyjściu z Egiptu mieli sześć dni podróżować po puszczy, dostali jednak pryszczy wskutek zbytniego nadwerężenia się, musieli w siódmym dniu odpocząć. Na tę więc pamiątkę wypoczywają zawsze w dniu siódmym. Dalej zarzuca Żydom, że czczą oślą głowę, która jest w ich świątyni. Cała służba boża u nich odnosi się do tej głowy. Kiedy Antyoch Epifanes zrabował świątynię, znalazł tam ową oślą głowę bardzo cenną, sporządzoną ze złota [1]).

U Diodora znajduje się inna bajeczka, według której Antyoch znalazł w świątyni kamienny posąg mężczyzny, z długą brodą, który siedział na ośle i trzymał w rękach książkę. Miał to być Mojżesz, założyciel (!) Jeruzalem i prawodawca Żydów [2]).

To znów Antyoch Epifanes miał znaleść w świątyni łóżko, na którem leżał człowiek. Przed nim stał stolik zastawiony łakociami, rybami morskiemi i ptactwem. Król zdziwił się tem bardzo, nieznajomy rzucił się przed nim na kolana, jakby jego odwiedziny przyniosły mu największą pomoc, następnie objął jego kolana i z wyciągniętą prawicą błagał go o uwolnienie. Król wezwał go do upamiętania się i zapytał, kim jest, dla czego tu przebywa i co znaczą owe potrawy. Na co ten płacząc, przedstawił swoją nędzę w przeraźliwy sposób. Jest Grekiem, dla zarobku podróżował po kraju. Nagle napadli go obcy ludzie, zaprowadzili do świątyni i zamknęli. Tu nigdy nie widział człowieka, tuczą go jednak wszelkiemi możliwemi łakociami. Początkowo cieszył się tem niewytłómaczonem dobro-

---

1) U Fl. contra Apion II. 7. Znakomitą na to daje odpowiedź Flawiusz: Przypuściwszy — mówi — że gdyby nawet tak było, to Egipcyanin nie ma prawa nas łajać, bo osieł nie jest przecież gorszym od kozłów lub innych zwierząt, które uchodzą u Egipcyan za bogów.

2) Bajeczka ta znajduje się u Apoloniusza Molona, Pasidoniusza. Cfr. Fl. contra Apion. II. 7. Plutarcha Sympos. IV. 5. Demokryta (u Suidasa Lexic. s. v. Λαμόκριτος). Tacyt tłómaczy ją w ten sposób, że Żydom na puszczy stado dzikich osłów zwróciło uwagę na obfite źródła, dlatego cześć ta stąd pochodzi. Hist. V. 3—4. Cfr. Tertulian, Apologet. c. 16. Ad nationes I. 11. Rösch, Caput asininum (Stud. u. Krit. 1882. S. 523. ff.). Zarzut ten stawiano później także chrześcijanom.

dziejstwem, później jednak nabrał podejrzenia i obawy. Wreszcie na zapytanie usłyszał od służącego o tajemniczem prawie żydowskiem, dla którego jego właśnie tuczą i czynią to co roku w oznaczonym czasie. Chwytają obcego Greka, tuczą go cały rok, prowadzą go potem do pewnego lasu, zabijają, z jego ciała składają ofiarę według swoich dawnych uroczystości, następnie spożywają nieco z jego wnętrzności i składają przysięgę, że będą nienawidzieć Greków. Resztki nieszczęśliwego człowieka wrzucają do dołu. Ów Grek dodał jeszcze, że nie wiele dni zostaje mu tylko i prosił króla, by go uwolnił z jego nieszczęśliwego położenia ze względu na cześć dla bogów greckich i by unicestwić żądzę Żydów do jego krwi [1]). Apion zarzuca dalej Żydom, że zanadto rozszerzają się w Aleksandryi [2]), nie czczą posągów cesarskich (II. 6), wreszcie szydzi z nich, że nie jedzą mięsa świń i że się obrzezują [3]). Zarzuty te stawiano Żydom nawet w najwyższych sferach świata rzymskiego. Kaligula zarzucał poselstwu żydowskiemu, że ich naród nienawidzi bogów, bo jego nie chce uznać za boga, a wreszcie zapytał się, dla czego Żydzi nie jedzą mięsa świń [4]). Tacyt odpowiada na to pytanie, że z powodu wrzodów (świeżbów), któremu to zwierzę szczególniej podpada, a dla których Żydów wypędzono z Egiptu [5]). Juvenal szydził z Palestyny, w której z powodu łagodności

---

[1]) U Flawiusza contra Apion II. 8. Zarzut podobny stawiano także pierwszej chrześcijańskiej gminie ze względu na potajemne zgromadzania się w celu ofiary i przyjęcia komunii św.

[2]) U Fl. contra Apion. II. 4.

[3]) U Fl. contra Apion. II. 13. Na to odpowiada Flawiusz: że właśnie kapłani egipscy ἅπαντες καὶ περιτέμνονται καί χοιρείων ἀπέχονται βρωμάτων . . . a sam nawet Apion περιετμήθη γὰρ ἐξ ἀνάγκης ἑλκώσεως αὐτῷ περὶ τὸ αἰδοῖον γενομένης, καὶ μηδὲν ὠφεληθεὶς ὑπὸ τῆς περιτομῆς ἀλλὰ σηπόμενος ἐν δειναῖς ὀδύναις ἀπέθανεν.

[4]) Philo Leg. ad Cajum 44. 45.

[5]) Tacitus, Hist. V. 4. Sue se abstinent merito cladis, qua ipsos scabies quondam turpaverat, cui id animal obnoxium. Tacyt największy antysemita rzymski wywodzi nazwy Judaei od góry Ida na Krecie »Idei«. Hist. V. 1. Powtarza opowiadanie współczesnych o wypędzeniu Żydów z Egiptu przez króla Bocchorisa dla oczyszczenia państwa na rozkaz wyroczni, bo ten rodzaj ludzki jest znienawidzony przez bogów. Wypędzonym poradził Mojżesz, by nie oczekiwali żadnej pomocy ni od bogów ni od ludzi tylko, by uwierzyli jemu, jako niebieskiemu wodzowi Hist. V. 3. — O odrzuceniu Żydów przez bogów mówi również Cicero . . . quam cara dis immortalibus (haec gens) esset, docuit, quod est victa, quod elocata, quod serva.

mieszkańców świnie dochodzą do sędziwego wieku, a mięso świń jest równie szanowanem jak ciało ludzkie [1]). To znów zastanawiano się nad tem poważnie, czy też Żydzi nie oddają czci boskiej świniom [2]). Tacyt nadto uważa posty Żydów jako pamiątkę przebytego na puszczy głodu, używanie niekwaszonego chleba w czasie świąt Paschy, jako pamiątkę skradzenia zboża Egipcyanom przy opuszczeniu ich kraju, święcenie sabbatu jako miłem wspomnieniem wypoczynku po ukończonych trudach. Ponieważ zaś spodobało im się próżniactwo, postanowili święcić każdy siódmy rok [3]). Podobnie również Juvenal widzi w święceniu sabbatu tylko próżniactwo i twierdzi, że Żydzi czczą chmury i niebo [4]).

Pliniusz zarzuca im, że gardzą bogami [5]). Tacyt nazywa ich »proiectissima ad libidinem gens alienarum concubitu abstinent, inter se nihil illicitum«. Satyryk Persius szydzi z ich zwyczajów »kiedy przyjdą dni Heroda (t. j. sabbat święcony przez Heroda) i świece ustawione przy brudnem oknie wydają grubą chmurę (dymu) a w czerwonych miskach pływa ogon ryby i biały dzban napełniony winem, wtedy wykrzywiasz milcząco usta i bledniejesz przed obrzezanym sabbatem« [6]). Marcyal i Juvenal uważają ich za natrętnych żebraków najlichszego rodzaju. Nadto Juvenal przedstawia ich jako wyzyskiwaczy, jako najzupełniej bezużytecznych dla innowierców [7]). To samo

---

1) Juvenal, Sat. VI. 160. Et vetus indulget senibus clementia porcis. XIV. 98. Nec distare putant humana carne suillam.

2) Plutarch. Sympos. IV. 5.

3) Tacitus, Hist. V. 4. Longam olim famem crebris adhuc jejuniis fatentur; ad rapturam frugum argumentum panis Judaicus nullo fermento detinetur. Septimo die otium placuisse ferunt, quia is finem laborum tulerit; dein blandiente inertia septimum quoque annum ignaviae datum.

4) Juvenal. Sat. XIV, 105—106. Sed pater in causa, cui septima quaeque fuit lux Ignava et partem vitae non attigit ullam. XIV. 97. Nil praeter nubes et caeli numen adorant.

5) Plinius, Hist. Natur. XIII. 4. 46, gens contumelia numinum insignis.

6) Cfr. Persius, Sat. V. 179—184. Co do zapalania świec w sabbath גרחשבת cfr. Mischna Schabbat II. 6—7. Fol. 33b—34a. Vitringa, De synagoga vetera p. 194—199.

7) Juvenal. Sat. III. 14. XIV. 103—104. Non monstrare vias eadem nisi sacra colenti, Quaesitum ad fontem solos deducere verpos. VI, 54, cophino faenoque relicto Arcanam Judaea tremens mendicat in aurem. Qualiacunque voles Judaei somnia vendunt.

również podnosi Tacyt, że miłosierdzie mają tylko dla swoich, dla obcych zaś wrogą nienawiść [1]).

Ścisłe to oddzielenie się Żydów od reszty narodów tem jaskrawiej odbijało się jeszcze, że w państwie rzymskiem była wielka dążność do złączenia wszystkich narodów w jedną jednolitą całość. Jedynie Żydzi stali na przeszkodzie swoim odosobnianiem się, dla tego to ich zamknięcie się w sobie było również jednym z głównych powodów nienawiści i wzgardy, jakiemi odpłacały się im wszystkie inne narody. Nienawiść ta wybuchała płomieniem przy każdej sposobności, ilekroć spodziewano się, że rząd rzymski nie będzie ich energicznie bronił. Tak było za Kaliguli, kiedy szczególniej w Aleksandryi wybuchły krwawe przeciw żydom rozruchy. Tu były ustawiczne bójki między Grekami a Żydami. Jakkolwiek władze miejskie codziennie karały winnych, nie zmniejszało to, lecz zwiększało wzajemną nienawiść [2]). Także obecnie mszczono się nie tylko nad ludem, ale doszło nawet do tego, że namiestnik Flakkus kazał 38 członków geruzyi żydowskiej zaciągnąć do amfiteatru i tutaj publicznie biczować [3]). W tym samym czasie wybuchły również krwawe rzezie Żydów w Babilonii. Tu ich również nienawidzono. Prawie też ustawiczne były spory między nimi a tubylcami. Obydwie jednak strony jak mówi Flawiusz, starały się jak tylko mogły, by sobie wzajemnie dokuczać. Przy nadarzonej więc sposobności napadli Babilończycy na Żydów, ci zaś nie mogąc się bronić, opuścili te strony i wybrali się do

---

1) Tacitus, Hist. V. 5. Apud ipsos fides obstinata, misericordia in promptu, sed adversus omnes alias hostile odium. Cfr. Geiger (Lud.), Quid de Judaeorum moribus atque institutis scriptoribus Romanis persuasum fuerit. Berol. 1872. Schuhl, Les préventions des Romains contre la religion juive. Paris 1882. — Hild, Les juifs à Rome devant l'opinion et dans la littérature (Revue des études juives, t. VIII. 1884, p. 1—37. XI. 1885, p. 18—59, 161—194.) — Fr. Car. Meier, Judaica seu veterum scriptorum profanorum de rebus Judaicis fragmenta. Jenae 1832. J. Chr. Schmitthenner, De rebus Judaicis quaecunque prodiderunt ethnici scriptores Graeci et Latini, Weilburg 1844. — Goldschmidt, De Judaeorum apud Romanos condicione, Halis (Sax) 1866. — Labhardt, Quae de Judaeorum origine judicaverint veteres. 1881. — Thiaucourt, Ce qui Tacite dit des juifs au commencement du livre V des histoires (Revue des études juives, t. XIX. 1889, p. 57—74, t. XX. 1890, p. 312 seq.) Theod. Reinach, Textes d'auteurs grecs et romains relatifs au Judaïsme, Paris 1895. Dalszą literaturę cfr. Schürer l. c. III. S. 102 f.

2) Cfr. Fl. Bell. Jud. II. 18, 7.

3) Cfr. Philo in Flaccum 10.

Seleucyi [1]). Tu jednak po pięciu latach wymordowano ich przeszło 50,000 [2]). Gorzej było jeszcze z chwilą wybuchu wojny przeciw Rzymowi, bo żydzi byli wszędzie uważani za nieprzyjaciół [3]). W samej Cezarei (nad morzem) w jednej godzinie padło ich przeszło 20,000 od miecza pospólstwa, to też tutaj ani jeden Żyd nie pozostał w mieście. Naturalnie umieli się i oni także odwzajemniać podobnie Grekom [4]). W całej Syryi powstała ogólna i wzajemna rzeź między Grekami a Żydami [5]). W Aleksandryi spalono ich trzech żywcem i mordowano bez litości. Prócz wzburzonego pospólstwa użyto przeciw nim w tej rzezi dwu legionów wojska i oprócz tego 5000 Libijczyków. Dodać jednak należy, że Żydzi sami przyczynili się do tak okrutnej rzezi, bo w początku rozruchu otoczyli amfiteatr i chcieli go spalić wraz ze znajdującymi się w nim Grekami [6]). Podobnie było również za czasów Trajana, kiedy rzeź i pastwienie się tłumów nad Żydami nie miały żadnych granic. Rozruchy te jednak były chwilowymi tylko, wybuchały od czasu do czasu i to w tych miejscowościach, gdzie była znaczna ilość Żydów Szczególną oznaką tych rozruchów tak w czasach rzymskich jak i w całej historyi jest ich lokalność, chroniczność i zaraźliwość.

Szczególnym rysem rozproszonych po całym świecie Żydów jest głęboko zakorzenione w ich umysłach i duszach poczucie własnej religii i narodowości. Religia i narodowość to ich najdroższe skarby, raczej gotowi pozbyć się życia, aniżeli dozwolić na jakikolwiek w tym względzie uszczerbek. Prorocy wyrobili tego ducha w narodzie tak bardzo dawniej skłonnym do czci bogów obcych. Resztę dokonały prześladowania i narodowe walki za czasów Makkabejskich. — To też Żyd wszę-

---

1) Antt. XVIII. 9, 8. Βαβυλώνιοι δὲ ἀπαλλαγέντες τῆς Ἀνιλαίου βαρύτητος, ἐπιστόμισμα γὰρ ἦν αὐτῶν μίσει τῷ πρὸς τοὺς Ἰουδαίους, ἀεὶ γὰρ ὡς ἐπὶ πολὺ διάφοροι καθεστήκεσαν αἰτίᾳ τῆς ἐναντιώσεως τῶν νόμων καὶ ὁποτέροις παραγένοιτο θαρρεῖν πρότεροι ἀλλήλων ἥπτοντο εἰ μή, καὶ τότε οὖν ἀπολωλότων τῶν περὶ τὸν Ἀνιλαῖον ἐπετίθεντο τοῖς Ἰουδαίοις οἱ Βαβυλώνιοι.

2) Antt. XVIII. 9, 9.

3) Bell. Jud. II. 18, 9.

4) Bell. Jud. II. 18. 1.

5) Bell. Jud. II. 18, 2 seq.

6) Bell. Jud. II. 18, 7—8.

dzie, gdziekolwiek wyruszał w sprawach materyalnych, wynosił zawsze z sobą tyle hartu i siły duchownej, że mógł się oprzeć w świecie i obcym zwyczajom i religiom bożków. Czując głęboko swoją odrębność i swoje narodowe powołanie zakładał wszędzie gminy religijne, budował domy modlitwy zwane synagogami (συναγόγη). Wielkie miasta miały większą ilość synagog. W nich zgromadzali się w każdy sabbat wszyscy koloniści dla modlitwy i czytania przepisów Zakonu i Proroków [1]). Filo mówi, że w każdy sabbat we wszystkich miastach tysiące domów było otwartych, w których uczono wszystkich cnót, szczególniej zaś roztropności, umiarkowania, uczciwości i sprawiedliwości [2]).

Językiem wykładowym był język grecki. Czasami był w użyciu łaciński. Hebrajski język był obowiązkowym tylko przy niektórych modlitwach. Pismo św. czytano w języku greckim, na to pozwalali nawet palestyńscy rabbini, bo język hebrajski u kolonistów poszedł w zapomnienie [3]). Wogóle w czasach Chrystusa Pana mówili Żydzi koloniści po grecku [4]).

Jest to zatem dziwnem zjawiskiem u tego narodu, że, nawet nie mając wspólnego języka, czuł się zawsze najściślej złączonym z macierzystym krajem. Łącznikiem jego zaś były częste i liczne pielgrzymki na święta do Jeruzalem i roczne datki dawane na świątynię. Filo mówi, że tysiące Żydów z wielu tysięcy miast pielgrzymowało na każde święta do świątyni, jedni z nich udawali się lądem, inni morzem, ze wschodu, zachodu, północy i południa. Szukano tu zapomnienia od trosk i kłopotów codziennego życia, szukano duchownego wzmocnienia [5]).

Flawiusz podaje liczbę Żydów w czasie świąt w Jeruzalem na 2,700,000 [6]). Jeruzalem było dla nich wszystkich bezpieczną przystanią, — było ich stolicą, pomimo że uważali kraje kolo-

---

[1]) Cfr. M. Friedländer, Das Judenthum in der vorchristlichen griechischen Welt. 1897. S. 20—31.

[2]) Philo, De septenario 6.

[3]) Cfr. Justin. Apolog. I. 31. ἔμειναν αἱ βίβλοι καὶ παρ' Αἰγυπτίοις μέχρι τοῦ δεῦρο, καὶ πανταχοῦ παρὰ πᾶσίν εἰσιν Ἰουδαίοις, οἱ καὶ ἀναγινώσκοντες οὐ συνιᾶσι τὰ εἰρημένα. Tertullian, Apologet. 18.

[4]) Cfr. Schürer l. c. III. 93.

[5]) Philo, De monarchia II. 1. — Fl. Antt. XVII. 2, 2; XVIII. 9, 1.

[6]) Bell. Jud. VI, 9, 3.

nizacyjne za swoją ojczyznę[1]). Czem Meka obecnie dla muzułmanów, tem było Jeruzalem dla ówczesnych Żydów, każdy też z nich uważał sobie za największe szczęście przynajmniej raz w życiu odwiedzić miasto święte. Obraz takiej pielgrzymki widzimy w Dziejach Apostolskich II. 5[2]). Było to wypływem wielkiej pobożności, że Najświętsza Rodzina pielgrzymowała co roku na święto Paschy do Jeruzalem[3]). Wprawdzie obowiązywało prawo, by każdy mężczyzna przychodził do świątyni w trzy wielkie święta każdego roku, lecz prawo to było dane w innych warunkach, kiedy naród żydowski był prawie skupionym obok swej stolicy. Podobnie również było z innymi przepisami obliczonymi na naród rolniczy. Tak więc n. p. ustało na koloniach święcenie siódmego i 50-tego roku, nie było wcale ofiar, nie składano dziesięcin, ni pierwocin z owoców ziemi, bo Żydzi koloniści trudnili się prawie wyłącznie handlem lub przemysłem.

Jednak mimo swego oddalenia zachowali ściśle przepisy dotyczące datków na świątynię, a szczególniej obowiązek składania corocznie dwu drachm. Do tego datku obowiązany był każdy, kto ukończył dwudziesty rok życia. Prawie w każdem mieście była kasa, w której składano owe pieniądze[4]). W wyznaczonym zaś czasie wysyłano najpierwszych obywateli miasta z temi pieniędzmi do Jeruzalem[5]). Początkowo rząd rzymski zabraniał tego wywozu pieniędzy[6]), później jednak już za Cezara zakaz ten cofnięto.

---

[1]) Philo in Flaccum 7.

[2]) Act. II. 5 seq. Ἦσαν δὲ ἐν Ἱερουσαλὴμ κατοικοῦντες Ἰουδαῖοι, ἄνδρες εὐλαβεῖς ἀπὸ παντὸς ἔθνους τῶν ὑπὸ τὸν οὐρανόν.

[3]) Luc. II. 41.

[4]) Ztąd też poborcy w Kafarnaum pytają się św. Piotra, czy Pan Jezus płaci ów podatek. Stater zaś mający 4 drachmy, znaleziony w ustach ryby, wystarczył na zapłacenie podatku kościelnego za Pana Jezusa i za św. Piotra. Matth. XVII. 24 seq. προσῆλθον οἱ τὰ δίδραχμα λαμβάνοντες τῷ Πέτρῳ καὶ εἶπαν: Ὁ διδάσκαλος ὑμῶν οὐ τελεῖ τὰ δίδραχμα. Cfr. Antt. XVIII. 9, 1. Νίσιβις πόλις.... ὅθεν Ἰουδαῖοι τῇ φύσει τῶν χωρίων πεπιστευκότες τότε δίδραχμον, ὃ τῷ θεῷ καταβάλλειν ἑκάστοις πάτριον, ταύτῃ κατετίθεντο καὶ ὁπόσα δὲ ἄλλα ἀναθήματα, ἐχρῶντό τε ὥσπερ ταμιείῳ ταῖσδε ταῖς πόλεσιν.

[5]) Philo, De monarchia II. 3. Legatio ad Cajum 31. Fl. Antt. XVIII. 9, 1. ἐντεῦθεν δὲ ἐπὶ Ἱεροσολύμων ἀνεπέμπετο ᾗ καιρός.

[6]) Cicero, Pro Flacco 28. exportari aurum non oportere, cum saepe antea senatus, tum me consule gravissime iudicavit.

Toteż gromadzone tu olbrzymie sumy pieniężne narażały miasto na częste łupiestwa ze strony obcych panujących, a szczególniej ze strony wodzów i namiestników rzymskich. Krassus zabrał ze świątyni 8000 talentów prócz złota, jakie mu padło pod rękę, mimo danej poprzednio przysięgi, iż nie naruszy skarbu kościelnego[1]). Zdarzały się również grabieże owych pieniędzy zanim je zdołano przewieść do miasta świętego. Tak prócz innych zagrabił wielkie sumy pieniężne Flakkus, namiestnik Azyi[2]). Często Partowie czyhali również na owe przesyłki z Mezopotamii, dla tego wyruszało ztąd z niemi tysiące ludzi, którzy je strzegli przed grabieżą[3]).

Po zburzeniu Jerozolimy podatek ten musiano składać Rzymianom, mimo to składano nadto jeszcze na cele narodowe pewne datki patryarsze w Tyberyas, jako głowie narodu. Patryarcha wysyłał wtedy osobnych posłanników, »apostoli«, dla zbierania owych pieniędzy.

Ostatnim wreszcie łącznikiem kolonistów z krajem macierzystym było normowanie kalendarza i wyznaczanie czasu świąt. Co naturalnie wychodziło tylko z Jeruzalem.

Całą tę łączność, ujętą w ścisłe formy, spotykamy już w pierwszym wieku przed Chr. Świadczy ona o wielkiej ży-

---

[1]) Antt. XIV. 7, 1 — Κρασσος τὰ ἐν τῷ ἱερῷ χρήματα.... δισχίλια δ' ἦν ταλαντα, βαστάσας, οἷός τε ἦ καὶ τὸν χρυσὸν ἅπαντα, τάλαντα δ' οὗτος ἦν ὀκτακισχίλια. περιδύειν τοῦ ναοῦ. Λαμβάνει δὲ καὶ δοκὸν ὁλοσφύρητον χρυσῆν ... Ὁ μέντοι Κρασσος καὶ ταύτην ὡς οὐδενός ἁψόμενος ἄλλου τῶν ἐν τῷ ἱερῷ λαμβάνει καὶ παραβὰς τοὺς ὅρκους ἅπαντα τὸν ἐν τῷ ναῷ χρυσὸν ἐξεφόρησεν.

[2]) Cycero występował w jego obronie. Pro Flacco 28. Cum aurum Judaeorum nomine quotannis ex Italia et ex omnibus provinciis Hierosolyma exportari soleret, Flaccus sanxit edicto, ne ex Asia exportari liceret.... Quis est, iudices, qui hoc non vere laudare possit? Exportari aurum non oportere. Ubi ergo crimen est? quoniam quidem furtum nusquam reprehendis, edictum probas, judicatum fateris, quaesitum et prolatum palam non negas, actum esse per viros primarios res ipsa declarat. Apameae manifesto deprehensum, ante pedes praetoris in foro expensum esse auri pondo centum paulo minus per Sex. Caesium, equitem Romanum, castissimum hominem atque integerrimum; Laodiceae viginti pondo paullo amplius per hunc L. Peducaeum, judicem nostrum; Adramyttii per C. Domitium legatum; Pergami non multum. Mitridates zabrał z Kos 800 talentów Antt. XIV. 7. 2. ze Strabona: πέμψας δὲ Μιθριδάτης εἰς Κῶ ἔλαβε τὰ χρήματα... τὰ τῶν Ἰουδαίων ὀκτακόσια τάλαντα.

[3]) Cfr. Fl. Antt. XVIII. 9, 1, πολλαί τε ἀνθρώπων μυριάδες τὴν κομιδὴν τῶν χρημάτων παρελάμβανον δεδιότες τὰς Παρθυαίων ἁρπαγάς. Philo Legatio ad Cajum 31.

wotności i sile ducha owego narodu. Jest to najlepszy wzór kolonizacyi.

W ekonomii Bożej kolonizacya ta miała nadzwyczaj doniosłe znaczenie. Bez niej bardzo trudno i powoli musiałaby się rozszerzać nauka Chrystusa, pozostałaby ściśniona krajową religią, nigdy zaś nie mogłaby tak prędko stać się samodzielną religią światową. Żydzi koloniści mieli szersze pojęcia światowe, posiadali w wyższych sferach klasyczne wykształcenie greckie. Ich sposób myślenia dalekim był od ciasnej gmatwaniny faryzeuszów, od ich skarłowaciałych pojęć, któremi był zarażony prawie cały naród żydowski w macierzystym kraju. Nie mieli również koloniści tego uprzedzenia ani niechęci do obcych narodów, jakie istniały w Palestynie. Stykając się codziennie z obcymi, mając zupełną wolność, nie doznając takich prześladowań jak w kraju ojczystym, zachowali swobodę ducha i szlachetność myśli. Łatwiejszymi też byli do przyjęcia nauki Pana Jezusa o wiele więcej, niż Żydzi palestyńscy. Nadto byli oni pionierami, podporą i rozsadnikiem owej nauki. Wszędzie gdziekolwiek przybywali Apostołowie a szczególniej św. Paweł w swych podróżach misyjnych, spotykali Żydów, wszędzie spotykali synagogi. W nich najpierw zaczynali głosić nową naukę. U Żydów zaś jako u swoich rodaków znajdywali schronienie i przytułek. Był to niezbędny punkt oparcia się w początkach na obczyźnie. Inaczej byłoby prawie niemożliwem a przynajmniej niezmiernie trudnem apostołować »o lasce« wśród różnych krajów i obcych narodów. Widzimy jak św. Paweł w Małej Azyi, Grecyi, Macedonii i Rzymie udaje się najpierw do swoich, zaczyna od synagog[1]).

Ale tu spotykamy w synagogach obok Żydów innych jeszcze wyznawców Zakonu, zwanych prozelitami[2]). Są to wierni nawróceni z pogan. Ilość ich musiała być znaczną, bo wszędzie zwracali na siebie uwagę, surowo też przeciw nim

[1]) Act. XIII. 14; XIV. 1; XVI. 2—3, XVII. 1. 10. 17; XVIII. 4. 7 XVIII. 19. 26; XIX. 8, i t. d.

[2]) Pismo św. nazywa ich: προσήλυτοι, σεβόμενοι τὸν θεόν, φοβούμενοι τὸν θεόν. Act. XIII. 16. 26. 43. 50. XVI. 14, XVII. 4. 17. XVIII. 7. Nazwa προσήλυτοι przychodzi również u Filona, prócz tej nadto ἐπήλυται, ἐπήλυτες. De vita Mos. I. 7. De monarchia I. 7. De septenario 14. De caritate 12—13. De poenitentia I.

występowali literaci rzymscy. Seneka mówi, że zwyczaj owego najwystępniejszego narodu tak się już rozszerzył, iż przyjęto go już na całej ziemi. Zwyciężeni zwycięzcom nadali prawa[1]. Tacyt oskarża ich, że niczego wpierw się nie uczą, jak gardzić bogami, wyrzec się ojczyzny, lekceważyć rodziców, dzieci, rodzeństwo, nadto uważa ich za najgorszych z ludzi[2]. Szydzi z nich Horacy, a więcej jeszcze Juvenal[3]. Naturalnie dla Żydów było to tylko tryumfem, największą radością, że »wielu Greków przyjęło ich Zakon«[4], że niema miasta ani u Greków ani u barbarzyńców, ani też gdziekolwiekindziej, niema też narodu, gdzieby nie docisło się święcenie sabbatu, gdzieby nie zachowywano postu, nie zapalano świec i nie przestrzegano w potrawach wielu żydowskich przepisów[5]. Filo szczyci się tem, że religia żydowska jest kosmopolityczną, że wszystkich przyciąga do siebie i nawraca tak barbarzyńców jak Greków, mieszkańców wysp i stałego lądu, ludy wschodniej i zachodniej Europy, Azyi, cały zamieszkały świat od końca do końca[6].

Dokładnych jednak liczb co do owych nawróconych pogan nie mamy. Nie znamy również środków, jakich używano w owych celach misyjnych. Wiemy tylko, że jak z jednej strony byli Żydzi bardzo surowymi dla siebie w przestrzeganiu

---

1) Seneca u św. Augustyna, De civitate Dei VI. 11. Cum interim usque eo sceleratissimae gentis consuetudo convaluit, ut per omnes jam terras recepta sit, victi victoribus leges dederunt.... Illi tamen causas ritus sui noverunt, major pars populi facit, quod cur faciat ignorat. Cfr. Dio Cassius. XXXVII. 17. Ἡ τε γὰρ χώρα Ἰουδαία καὶ αὐτοὶ Ἰουδαῖοι ὠνομάδαται. Ἡ δὲ ἐπίκλησις αὐτῃ ἐκείνοις μὲν οὐκ οἶδ' ὅθεν ἤρξατο γενέσθαι, φέρει δὲ καὶ ἐπὶ τοὺς ἄλλους ἀνθρώπους ὅσοι τὰ νόμιμα αὐτῶν, καίπερ ἀλλοεθνεῖς ὄντες, ζηλοῦσι,

2) Tacit. Hist. V. 5.

3) Horatius. Sat. I. 9. 68—72. Juvenal. Sat. XIV 96—106.

4) Cfr. Fl. contra Apion. II. 10. πολλοὶ παρ' αὐτῶν εἰς τοὺς ἡμετέρους νόμους συνέβησαν εἰσελθεῖν.

5) Fl. contra Apion. II. 39. καὶ πλήθεσιν ἤδη πολὺς ζῆλος γέγονεν ἐκ μακροῦ τῆς ἡμετέρας εὐσεβείας, οὐδ' ἔστιν οὐ πόλις Ἑλλήνων οὐδ' ἡτισοῦν οὐδὲ βάρβαρος, οὐδὲ ἓν ἔθνος, ἔνθα μὴ τὸ τῆς ἑβδομάδος, ἣν ἀργοῦμεν ἡμεῖς τὸ ἔθος διαπεφοίτηκεν καὶ αἱ νηστεῖαι καὶ λύχνων ἀνακαύσεις καὶ πολλὰ τῶν εἰς βρῶσιν ἡμῖν οὐ νενομισμένων παρατετήρηται. Ant. XIV. 7, 2. — ze Strabona: τῆς τε Αἴγυπτον τὴν Κυρηναίαν ἅτε τῶν αὐτῶν (Ἰουδαίων) ἡγεμόνων τυχοῦσαν τῶν τε ἄλλων συχνὰ ζηλῶσαι συνέβη καὶ δὴ τὰ συντάγματα τῶν Ἰουδαίων θρέψαι διαφερόντως καὶ συναυξῆσαι χρώμενα τοῖς πατρίοις τῶν Ἰουδαίων νόμοις.

6) Philo, De vita Mos. II. 4. Wypada tu nadmienić, że Amonitów i Moabitów nie przyjmowano do łączności w wierze, jako prozelitów.

najdrobniejszych przepisów Zakonu, tak z drugiej strony byli nadzwyczaj pobłażliwymi dla nowonawróconych. Zadawalano się czembądź z ich strony, oczekiwano skutków zupełnego nawrócenia od przyszłych pokoleń. Początkowo wystarczyło wyrzec się bożków, a wielbić jednego, niewidzialnego, wszechmocnego Boga, zachowywać sabbat i nie jeść mięsa świń[1]). Chociaż Tertullian wspomina i o takich, którzy zachowywali pewne przepisy religii żydowskiej, ale oddawali cześć swoim bogom[2]). Ci wszyscy na wpół Żydzi na wpół poganie jeszcze, zwani φοβούμενοι τὸν θεόν lub σεβόμενοι τὸν θεόν, nie należeli do gminy żydowskiej, przychodzili jednak do świątyni lub do synagogi dla oddania czci Bogu lub dla wzięcia udziału w ceremoniach religijnych. Takimi właśnie byli owi Grecy, którzy przybyli na święta do Jeruzalem i chcieli widzieć Pana Jezusa[3]). Był to rodzaj katechumenów; prawdopodobnie przygotowywano ich w synagogach do przyjęcia całego Zakonu. W każdym razie słuchali tam objaśnień Zakonu razem z Żydami. Wtedy jednak, gdy przyjęli obrzezanie, obowiązani już byli do zachowywania wszystkich przepisów Prawa, należeli już do gminy żydowskiej i nazywali się prozelitami[4]). Warunkiem przyjęcia

---

1) Cfr. Juvenat. Sat. XIV. 96—106.

Quidam sortiti metuentem sabbatha patrem,
Nil praeter nubes et caeli numen adorant,
Nec distare putant humana carne suillam,
Qua pater abstinuit; mox et praeputia ponunt:
Romanos autem soliti contemnere leges
Judaicum ediscunt et servant ac metuunt jus,
Tradidit arcano quodqunque volumine Moses:
Non monstrare vias — eadem nisi sacra colenti,
Quaesitum ad fontem solos deducere verpos.
Sed pater in causa, cui septima quaeque fuit lux
Ignava et partem vitae non attigit ullam.

2) Tertullian, Ad nationes I. 13.

3) Joan. XII, 20. Ἦσαν δὲ Ἕλληνές τινες ἐκ τῶν ἀναβαινόντων ἵνα προσκυνήσωσιν ἐν τῇ ἑορτῇ, οὗτοι οὖν προσῆλθον Φιλίππῳ.... λέγοντες: Κύριε, θέλομεν τὸν Ἰησοῦν ἰδεῖν.

4) Cfr. Schürer l. c. III. 122 ff. Bartholet, Die Stellung der Israeliten und der Juden zu den Fremden. 1896. S. 178. W St. Test. prozelici גרים προσήλυτοι są tylko cudzoziemcami (advenae, incolae), mieszkającymi w kraju żydowskim, nie mają jednak żadnej wspólności religijnej z Żydami. To samo stanowisko mają w rabińskiej literaturze prozelici bramy גרי השער, t. j. w bramach czyli w kraju Izraela mieszkający obcy. Prozelici zaś spra-

było obrzezanie, obmycie wodą (rodzaj chrztu) i złożenie ofiary Wtedy nowo przyjęty do gminy miał te same prawa i obowiązki, jakie mieli Żydzi. W głównych zarysach prozelita równym był Żydowi z urodzenia, lecz w poszczególnych wypadkach istniała zawsze między nimi niezatarta różnica. Żyd z urodzenia uważał się zawsze o wiele wyższym i doskonalszym od Żyda nawróconego, naturalnie bez porównania wyższym jeszcze od poganina. Wobec pogan uważał się Żyd »za przewodnika ślepych, za światło dla tych, którzy są w ciemnościach, za wychowawcę głupich, za nauczyciela dzieci, za posiadającego wiedzę i prawdę«. Jak głęboko tkwiły te pojęcia w duszach i umysłach Żydów, widzimy to w ustawicznych sporach i kłopotach młodej chrześcijańskiej gminy. Obraz tych stosunków dają nam Listy św. Pawła, szczególniej list do Rzymian i do Żydów[1]). Poczucie wyższości pod względem religijnym i moralnym pociągło za sobą przekonanie o wyższości umysłowej. Wiedzę i naukę żydowską stawiano jako źródło nauki i filozofii greckiej. Na zarzut, dlaczego pisarze greccy nie cytują pism żydowskich, odpowiadano (Pseudo Hekkateus, pochodzący z III wieku przed Chr.), że księgi ich są tak tajemnicze, że gdy pisarze świeccy chcieli je odsłonić, to Pan Bóg skarał ich za to. Ten sam Pseudo Hekkateus wykazuje na podstawie pism pisarzy i poetów greckich, że szlachetniejsi Grecy zgadzają się zupełnie z zapatrywaniami Żydów. Później przedstawiono Mojżesza za nauczyciela filozofów greckich: Heraklita, Pitagorasa, Platona i innych. Opowiadaniom o podróżach greckich uczonych i bohaterów, przeciwstawiano podróże Henocha po niebie i po ziemi. W drugim wieku prz. Chr. uchodzi już Henoch za wynalazcę astronomii, znawcę tajemnic natury, bo »aniołowie

---

wiedliwości u rabbinów גרי הצדק są to właściwi prozelici t. j. obcy zachowujący Prawo czyli sprawiedliwi. Cfr. Schürer l. c. III. S. 127 ff.

[1]) Dumę Żydów jako nauczycieli pogan charakteryzuje św. Paweł w liście do Rzymian II. 17 nst. Εἰ δὲ σὺ Ἰουδαῖος ἐπονομάζῃ καὶ ἐπαναπαύῃ νόμῳ καὶ καυχᾶσαι ἐν θεῷ καὶ γιγνώσκεις τὸ θέλημα καὶ δοκιμάζεις τα διαφέροντα, κατηχούμενος ἐκ τοῦ νόμου, πέποιθάς τε σεαυτὸν ὁδηγὸν εἶναι τυφλῶν, φῶς τῶν ἐν σκότει, παιδευτὴν ἀφρόνων, διδάσκαλον νηπίων, ἔχοντα τὴν μόρφωσιν τῆς γνώσεως καὶ τῆς ἀληθείας ἐν τῷ νόμῳ. Ὁ οὖν διδάσκων ἕτερον σεαυτὸν οὐ διδάσκεις. — Uczono później, że »wszyscy Izraelici są dziećmi książęcemi Miszna«. Sabbath XIV. 3. Fol. 110 b — 111 a.

odsłonili mu tajemnice błyskawic i piorunów«. Toteż zobaczył Henoch prócz wielu nadzwyczajnych rzeczy również i miejsca, gdzie się zatrzymują wiatry, gdzie wypoczywa słońce i księżyc. Szczególniej zaś anioł Uriel dał mu wiele wyjaśnień astronomicznych. Wiadomości tych udzielił później Henoch Chaldejczykom. Abraham zaś pochodzący z Ur w Chaldei powierzył tę naukę Egipcyanom i Fenicyanom, a ci następnie Grekom. W podobny więc sposób starano się nie tylko dorównać, ale nawet przewyższyć wiedzę i cywilizacyę grecką, panującą nad ówczesnym światem [1]).

Wobec zatem tej zarozumiałości, wyłączności i odosobnienia się Żydów, a szczególniej wobec nienawiści i wzgardy, jakiemi ich otaczano, nasuwa się koniecznie pytanie, w jaki sposób mogli Żydzi działać na masy świata grecko-rzymskiego i przyciągać je do swojej religii. Stanowisko społeczne Żydów, cały balast ich formułek religijnych nie mógł przecież działać dodatnio w celach misyjnych wśród pogan, nadto olbrzymia przepaść tak co do religii jak i obyczajów oddzielała Żydów od reszty świata, wszystko u nich było zupełnie przeciwne jak u innych narodów [2]). Lecz z drugiej strony ówczesny stan religii pogańskiej smutny bardzo przedstawiał widok. Wielobóstwo rozmnożyło się aż do śmiesznej przesady, toteż »augur wyśmiewał augura«. Tysiące bogów z ich występkami a nawet zbrodniami, ubóstwianie ludzi nie mogło przecież zadowolić umysłu ni serca. Sama nawet filozofia grecka zwalczała ową religię z występkami bogów a szukała w bóstwie jedności, dobroci i moralności. Filozofowie i kaznodzieje wędrowni ze szkoły stoików i cyników, popularyzując swoje przekonania, przygotowywali drogę mimo wiedzy i woli dla surowej etyki żydowskiej [3]). Umieli zresztą Żydzi wyzyskać sytuacyę. Religię grecką zwalczali samą ich filozofią, ze swojej zaś religii wysuwali na pierwsze miejsce tylko te zasady, które mogły pociągająco działać na umysły obcych. A więc wielobóstwu

[1]) Staranne opracowanie literatury żydowskiej z tego czasu podaje Schürer l. c. III. S. 135—542.

[2]) Cfr. Tacitus. Hist. V. 4. Moyses novos (eis) ritus contrariosque ceteris mortalibus indidit. Profana illic omnia, quae apud nos sacra, rursum concessa apud illos, quae nobis incesta.

[3]) Cfr. Wendland, Philo und die stoisch-kynische Diatribe. Berlin 1895.

stawiali ideę Boga Jedynego, Wszechmocnego, Stworzyciela nieba i ziemi, karzącego złe a wynagradzającego dobre. Ze Strabona widzimy, że te pojęcia o Bogu przypadały umysłom ówczesnym. Pisarz ten przytacza naukę Mojżesza w następujących słowach: Mojżesz uczył, że Egipcyanie źle myśleli, czyniąc bóstwo podobne zwierzętom, taksamo również Libijczycy i Grecy, przedstawiając je w ludzkiej postaci. Gdyż to tylko jedynie jest Bogiem, co nas wszystkich i ziemię i morze obejmuje, co my nazywamy niebem, światem i naturą rzeczy. Czyżby więc rozumny człowiek odważył się uczynić z tego obraz podobny do naszych rzeczy? Raczej musi się zaprzestać sporządzania wszelkich obrazów i tylko czcić Go bez obrazu, wystawiwszy Mu świątynie«[1]). Dla uspokojenia nadto sumienia obciążonego grzechem podawała religia żydowska środki rytualnych oczyszczeń i wskazywała drogę moralnego życia[2]). Jak dalece byli ostrożnymi Żydzi przy nawracaniu pogan ze swoimi przepisami, które mogły odstraszająco działać, widzimy przy nawróceniu króla Izatesa, któremu Żyd Ananiasz, jego nauczyciel, najusilniej odradzał, by nie przyjmował obrzezania[3]). Pobłażliwością zatem starano się przyciągnąć pogan do wiary.

Co do propagandy misyjnej w Palestynie to znajdujemy wprawdzie tu i owdzie jej ślady, ale bardzo nieznaczne. Na jej osłabienie wpływały tu prawie ustawiczne walki i ciasnota religijnych pojęć ze strony faryzeuszów. W czasach makkabejskich prowadzono misye ogniem i mieczem. Tak więc Idumea, Iturea i poszczególne miasta musiały przyjąć Zakon. W następnych czasach obudziła się i tu wprawdzie myśl uniwersalistyczna pociągnięcia wszystkich pogan do prawdziwej wiary, ale wkrótce powstało rozdwojenie Hillel i jego szkoła

---

1) Strabo. XVI. 2. 35.

2) Cfr. Schürer l. c. III. S. 107 ff.

3) Cfr. Antt. XX. 2, 4. δυνάμενον δ' αὐτὸν ἔφη καὶ χωρὶς τῆς περιτομῆς τὸ θεῖον σέβειν, εἴγε πάντως κέκρικε ζηλοῦν τὰ πάτρια τῶν Ἰουδαίων τοῦτ' εἶναι κυριώτερον τοῦ περιτέμνεσθαι συγγνώμην δ' ἕξειν αὐτῷ καὶ τὸν θεὸν φήσαντος μὴ πράξαντι τὸ ἔργον δι' ἀνάγκην καὶ τὸν ἐκ τῶν ὑπηκόων φόβον, ἐπείσθη μὲν τότε τοῖς λόγοις ὁ βασιλεύς. Lecz mimo to król był tak gorliwym w Zakonie a raczej słabej woli, że wskutek namowy drugiego Żyda Eliazara wyszedł do drugiego pokoju καὶ τὸν ἰατρὸν εἰσκαλεσάμενος τὸ προσταχθὲν ἐτέλει.

starała się nawrócić pogan, tymczasem Szammai zamknął się w wyłączności narodowo-religijnej. Mimo to propaganda misyjna musiała trwać dalej, jakkolwiek bez skutków i z chybionym celem, bo pomnażała tylko dzieci piekła. Toteż Chrystus Pan grozi: »Biada faryzeuszom i uczonym w Piśmie, którzy okrążają morze i ląd stały, by nabyć jednego prozelitę«[1]). Dzieje Apostolskie wymieniają dyakona prozelitę[2]). Codzienna modlitwa »Szmone Esre«, powstała prawdopodobnie przed zburzeniem Jeruzalem, pamięta również o prozelitach. Z zaostrzeniem się jednak stosunków z Rzymem zasklepiano się coraz więcej w sobie. Szkoła Szammaia rosła u narodu w znaczenie, aż wreszcie doprowadziła go do zupełnej wyłączności. Zakazano uczenia się języka greckiego i we wszelki sposób starano się utrudnić stosunki z obcymi[3]). Ostatnią pieczęć temu kierunkowi nadało zburzenie Jeruzalem. Żydzi odtąd stali się narodem nienawidzącym wszystkich, jak mówi Tacyt, i znienawidzonym od wszystkich. Ich religia stała się bezduszną, martwą, próżną. Mimo to nie straciła nadziei. Dotąd oczekuje ustawicznie i pociesza się przyjściem Mesyasza. Mesyasz ten według talmudu już przyszedł na świat. Narodził się w Betleem z tak ubogiej matki, która nie mogła mu nawet kupić czapeczki. Mesyasz ten jest tylko człowiekiem od Boga przesłanym, ukrywa się dotąd i w oznaczonym czasie przyjdzie[4]). Wskutek nieszczęść narodu popadli również i Żydzi koloniści w skrajną wyłączność, poddając się w części rozporządzeniu rabbinów. W ten więc sposób popadli także w religijną martwotę. Wolniejsze tylko wśród nich umysły przyjęły naukę Chrystusa[5]). Taksamo i prozelici, wolni od narodowych wpływów żydowskich, przystępowali z zapałem do chrześcijaństwa[6]).

---

1) Matth. XXIII. 15.

2) Act. VI. 6.

3) Cfr. Graetz, Geschichte der Juden, 3 B. 1856. S. 554—563.

4) Cfr. Midrasch Echa I. 51.

5) Cfr. W. Bousset, Die Religion des Judentums im neutestamentlichen Zeitalter. Berlin 1903. S. 82 ff.

6) Cfr. Act. XIII. 43. w Autyochii (Pizidyi). Λυθείσης δὲ τῆς συναγωγῆς ἠκολούθησαν πολλοὶ τῶν Ἰουδαίων καὶ τῶν σεβομένων προσηλύτων τῷ Παύλῳ καὶ τῷ Βαρναβᾷ. Act. XVII. 4 w Tessalonice καί τινες ἐξ αὐτῶν ἐπείσθησαν καὶ προσεκληρώθησαν τῷ Παύλῳ καὶ Σίλᾳ, τῶν τε σεβομένων (καὶ) Ἑλλήνων πλῆθος πολύ.

Dziwnem więc zrządzeniem Bożem rozproszeni Żydzi po całym świecie w celach materyalnych, przygotowywali drogę Chrystusowi Panu w pośród narodów pogańskich. Nadto w tej właśnie chwili, kiedy zaczęła wschodzić misya chrześcijańska, zabiła się zupełnie swoją wyłącznością misya żydowska. Wprawdzie młoda gmina chrześcijańska znalazła zaciętych wrogów w Żydach, ale wolna była zupełnie od ich współzawodnictwa w sprawach misyjnych wśród pogan. Jakkolwiek więc kolonizacya żydowska nie przyjęła Chrystusa, jednak mimo to spełniła w części swój cel, prowadząc pogan do Niego.

Tego samego autora:

Obraz rozkładu w protestantyźmie wykazany na podstawie tłomaczenia Pisma świętego o Zmartwychwstaniu Chrystusa. Warszawa. Wydawnictwo Kroniki Rodzinnej. 1903.

Wrażenia z podróży do Egiptu. Poznań. Czcionkami Drukarni i Księgarni św. Wojciecha. 1904.

Chrystus Pan i współcześni mu ludzie. I. Czasy makkabejskie. II. Czasy rzymsko-idumejskie. Poznań. Czcionkami Drukarni i Księgarni św. Wojciecha. 1905.

Oświata a Dobrobyt. Studyum ekonomiczno-socyalne. Poznań. Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego. 1905.